

Protokół Nr XXII/26
uroczystej sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
dnia 19 marca 2026 r.

rozpoczęcie sesji godz. 11:00

zakończenie sesji godz. 13:50

Dnia 19 marca 2026 r. w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszcy odbyła się uroczysta sesja Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego poświęcona 45. rocznicy Bydgoskiego Marca 1981 roku.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przed oficjalnym otwarciem uroczystej sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego i przed częścią artystyczną poprosiła marszałka **Piotra Całbeckiego** o zabranie głosu, który z uwagi na ważne obowiązki służbowe nie mógł uczestniczyć w uroczystości.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Dziękuję wszystkim państwu raz jeszcze, szczególnie panu wojewodzie za zorganizowanie i włączenie nas do współorganizacji tych wydarzeń, niezwykle ważnych. 45. rocznica, dziś nazywamy to wydarzenie historyczne w różny sposób, wydarzenia bydgoskie, ale mi bardziej bliska jest prowokacja bydgoska. Ponieważ rzeczywiście był to moment przełomowy w historii Polski, sprowokowany niechybnie przez komunistyczne władze, ale które ostatecznie doprowadziły nas do wielkiego zwycięstwa, zwycięstwa wolności, solidarności. Bo przecież bez tej współpracy w jakimś sensie sprowokowanej polskiej wsi i miasta nie byłoby tak wielkiej siły oddziaływania Polski, Polaków na to, co potem się zmieniło, pomimo tego, że został wprowadzony stan wojenny. Pomimo tego, że próbowano stłamsić ducha solidarności na wszelkie sposoby głodem, ekonomią, zbrodniami, prześladowaniami, więzzeniami, nic już jednak nie zatrzymało pochodu Polaków ku wolności.

Dziękuję pani przewodniczącej, że podjęła decyzję o zorganizowaniu uroczystej sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a wcześniej wszystkim radnym za podjęcie decyzji o uchwaleniu roku 2026 Rokiem Bydgoskiego Marca. Dlatego, że sejmik niejako spaja właśnie wszystkich mieszkańców regionu, zarówno miast jak i wsi. Jesteśmy przedstawicielami dwóch milionów mieszkańców i u nas jak w zwierciadle widać wszystkie problemy, radości i wyzwania, z którymi mierzy się region, mierzą się mieszkańcy naszego województwa. I tak było tutaj. To właśnie pomoc „Solidarności”, która już została zalegalizowana, włączenie się „Solidarności” pracowniczej z Janem Rulewskim sprawiło, że

rolnicy poczuli się upodmiotowieni, dowartościowani. A ileż zasług mają rolnicy, mają chłopię, nie musimy sobie nawet tego przypominać. Żywią i bronią, zawsze byli fundamentem naszego państwa, naszej tożsamości i nie tylko dlatego, że kochają ojcowiznę jak swoją matkę, ale dlatego, że rozumieją, iż nie wszystko od nich zależy. Sieją, ale wierzą, że Pan Bóg im pozwoli zebrać, zawsze żyją nadzieją, że to co robią ma sens, ale wiedzą również, że nie wszystko od nich zależy.

Dziękuję za to wspaniałe spotkanie, życzę państwu fantastycznej przygody. Widzę cudownych młodych ludzi, seniorów, którzy wprowadzą nas w nastrój uroczysty, bo to jest rzeczywiście uroczysta chwila, kiedy po 45 latach można powiedzieć „tak, zrobiliśmy to” i bądźmy dumni z „Solidarności”, ona jest jedna, była jedna i musi być jedną. Polacy muszą mieć poczucie dumy z tego, co zrobili nasi przodkowie, jeszcze co jest ważne, co my musimy zrobić dla Europy i świata. Podzieleni niczego nie jesteśmy w stanie osiągnąć. Więc trwajmy w tej jedności, a ta sala jako memento niech jest salą, o której mówił dziś wojewoda, tu żyje życie, tu jest nowa Polska, bo o tę Polskę modlili się i walczyli nasi przodkowie. Wspominam mojego tatę, bo też zakładał „Solidarność”, jeździł na strajki do Torunia, jeździł na strajki z kosztami wędlin, chleba, jajek... Takie to były czasy i wygraliśmy. Był Jan Paweł II, Lech Wałęsa.

Życzę wszystkim państwu wspaniałej sesji, pięknych wrażeń. Raz jeszcze dziękuję za dzisiejsze spotkanie. Niech Bydgoski Marzec jest powodem do dumy, chluby całego naszego województwa kujawsko-pomorskiego, bo to wydarzenie było przełomowym, które zmusiło wówczas komunistów do tego, żeby zarejestrować NSZZ RI „Solidarność”. No i cóż połączyło wieś i Polskę w jedną wielką rodzinę „Solidarności”, za co jesteśmy dłużni naszym przodkom, a szczególnie tym, których już wśród nas nie ma. Pamiętajmy, nie stało to się za przyczyną jednego, dwóch czy kilku osób. To wszystko się działo dzięki milionom jednomyślnie myślących, mających jednego ducha Polaków. Życzę udanej sesji, do zobaczenia następnym razem. Dziękuję bardzo”.

W pierwszej części wydarzenia radni oraz zaproszeni goście wysłuchali koncertu pt. „Niech zabrzmi wolność” w wykonaniu nauczycieli, uczniów i absolwentki Szkoły Podstawowej nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Żninie, chóru szkolnego i chóru „Moniuszko”.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** otworzyła obrady XXII uroczystej sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, witając Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego, zarząd województwa oraz wszystkich biorących udział w uroczystej sesji, odbywającej się w ramach obchodów 45. rocznicy wydarzeń Bydgoskiego Marca 1981 r.

Na wstępie podziękowała organizatorom uroczystości: Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiemu Michałowi Szyblowi, Marszałkowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotrowi Całbeckiemu, Prezydentowi Miasta Bydgoszczy Rafałowi Bruskiemu i

przewodniczącemu Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” Sebastianowi Gawronkowi, przewodniczącemu Kujawsko-Pomorskiej Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Wojciechowi Mojzesowiczowi, dyrektorowi Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku Markowi Szymaniakowi. W sposób szczególny powitała bohaterów tamtych wydarzeń, świadków historii, którzy odbiorą dziś odznaczenia państwowe przyznawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego na wniosek regionu bydgoskiego NSZZ „Solidarność” Tadeusza Antkowiaka oraz Jana Krygiera, na wniosek Kujawsko-Pomorskiej Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Macieja Mojzesowicza oraz Stanisława Ormińskiego. Powitała przewodniczącego Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” Wojciecha Mojzesowicza, przewodniczącego Kujawsko-Pomorskiej Rady Wojewódzkiej NSZZ „Solidarność” Jana Rulewskiego, uczestnika wydarzeń bydgoskiego marca 1981, posła na Sejm RP I, II, III, senatora RP VII, VIII i IX kadencji. Powitała reprezentujących rolnicze związki zawodowe województwa kujawsko-pomorskiego, parlamentarzystów regionu, posłów na Sejm RP Włodzisława Gizińskiego i Jana Krzysztofa Ardanowskiego, Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego Michała Szybla, przedstawicieli wojewódzkich instytucji administracji, władze Miasta Bydgoszczy: Prezydenta Miasta Rafała Bruskiego, wiceprzewodniczącego Rady Miasta Bydgoszczy Lecha Zagłobę-Zyglera wraz z radnymi Bydgoszczy, Starostę Powiatu Bydgoskiego Piotra Kozłowskiego, wszystkich przedstawicieli samorządu naszego regionu, Ewę Mes – przedstawicielkę Stowarzyszenia Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Wojewodę Kujawsko-Pomorską w latach 2010-2015, przedstawicieli służb mundurowych, reprezentantów Wojska Polskiego, Policji i Państwowej Straży Pożarnej, doradcę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Marka Szymaniaka – Dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku wraz z przedstawicielami delegatury IPN w Bydgoszczy, przedstawicieli świata nauki, uniwersytetów oraz szkół wyższych naszego regionu, przedstawicieli fundacji, stowarzyszeń, organizacji pozarządowych, związków zawodowych, związków harcerskich działających w naszym regionie, przedstawicieli Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz wszystkich przybyłych przedstawicieli organizacji młodzieżowych, laureatów konkursu „Bydgoski Marzec 1981 oczami młodych” wraz z opiekunami.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Szanowni panowie posłowie, panie wojewodo, panie prezydencie, panie starosto, zaproszeni goście. Dzisiejsza uroczysta sesja sejmiku stanowi punkt kulminacyjny obchodów ustanowionego przez sejmik Roku NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” oraz Bydgoskiego Marca 81' w województwie kujawsko-pomorskim. Znajdujemy się w miejscu szczególnym i symbolicznym – w dawnej sali Wojewódzkiej Rady Narodowej, gdzie dokładnie 45 lat temu strajkujący ogłosili swoje postulaty.

Z perspektywy czasu wiemy, że walka zakończyła się sukcesem. 12 maja 1981 r. zarejestrowano „Solidarność” rolniczą. Patrząc dalej – na przełom lat 80. i 90. doszło do głębokich przemian ustrojowych i Polska odzyskała suwerenność i wolność, dając przykład wielu innym krajom.

Po 45 latach od wydarzeń Bydgoskiego Marca wiemy dokładnie, jak potoczyła się historia naszej ojczyzny. Historia, która mogła wyglądać inaczej, gdyby nie państwo – obecni tutaj na tej sali – działacze opozycji antykomunistycznej – a także miliony innych ludzi zaangażowanych w tamtym czasie w różne formy oporu.

„Solidarność” była i do dziś pozostaje największym polskim i europejskim, a być może nawet światowym, ruchem społecznym – siłą, która doprowadziła do upadku reżimu. Zrzeszała ludzi z różnych środowisk społecznych i grup zawodowych, ludzi w różnym wieku, o różnym statusie materialnym.

Ale nie byłaby pełna bez reprezentacji rolników – stanowiących ważną część naszego, polskiego społeczeństwa. Ówczesne władze tej reprezentacji rolniczej uznać nie chciały. Droga do jej powstania była długa i trudna. Prowadziła przez wiele miejsc w Polsce – przez Ustrzyki Dolne, Rzeszów czy Świdnicę – ale zakończyła się właśnie tutaj, w Bydgoszczy, w naszym województwie.

Możemy być z tego dumni – jako mieszkańcy regionu, dla którego rolnictwo, jak podkreślał pan marszałek, od wieków ma szczególne znaczenie, zarówno pod względem gospodarczym, społecznym, jak i kulturowym.

Jako Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego zawsze będziemy pamiętać, jak wielki wpływ na kształt współczesnej Polski miała działalność ruchu ludowego i aktywność kujawsko-pomorskich działaczy – szczególnie z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej – którzy odegrali istotną rolę w procesie powstania, jednoczenia i walki o rejestrację NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

Ogromnie mnie cieszy, że Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego, prowadząc szeroko rozumianą politykę historyczną, nie jest na tej drodze sam. Są z nami Wojewoda Kujawsko-Pomorski, Prezydent Bydgoszczy, Instytut Pamięci Narodowej, przedstawiciele rządu oraz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Jestem dumna, że uroczysta sesja sejmiku stała się okazją do wręczenia odznaczeń państwowych przyznanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzisiaj, podczas tej sesji, zostaną wręczone nagrody dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, którzy wzięli udział w konkursie „Bydgoski Marzec 1981 oczami młodych”. Uczestnicy przygotowali plakaty przedstawiające wydarzenia sprzed 45 lat, a następnie zaprezentowali je w swoich szkołach. To niezwykle cenna inicjatywa, która pozwala młodym ludziom z naszego regionu lepiej rozumieć historię i znaczenie tamtych wydarzeń. Na szczególne uznanie zasługuje także sama forma konkursu – plakat i jego ekspozycja. W

czasach PRL plakaty były zarówno narzędziem propagandy, jak i ważnym środkiem wyrazu środowisk opozycyjnych. Ich prosta forma, sugestywny przekaz i możliwość posługiwania się zakodowanymi symbolami sprawiały, że stały się popularnym, skutecznym sposobem upowszechniania idei wolnościowych.

Edukacja historyczna wśród młodych mieszkańców województwa jest bardzo ważnym elementem budowania zbiorowej pamięci. Dlatego samorząd województwa organizuje i patronuje bardzo wielu takim inicjatywom. Przykładem może tu być Olimpiada Solidarności, która niedawno się odbyła albo konkurs „Oni tworzyli naszą historię”.

Wspomniany przed chwilą plakat był jedną z form oporu, ale tych form oporu było oczywiście znacznie więcej – to były protesty, strajki, wydawnictwa podziemne, msze za Ojczyznę i różnego rodzaju happeningi. Każda z nich miała znaczenie, każda była jak kropla drążąca skałę systemu totalitarnego, który niszczył niezależność, wolność, swobodę wypowiedzenia się i myślenia. A jednak wielu z nas znajdowało wówczas w sobie odwagę i siłę, by stanąć do walki. Bo, jak pisał Zbigniew Herbert w *Przesłaniu Pana Cogito*, „ostatecznie jedynie to się liczy”.

Zbigniew Herbert przypomniał o istnieniu nienaruszalnych wartości etycznych, o które trzeba walczyć. Nawet wtedy, gdy wydaje się, że walka z ogromną machiną państwową jest daremna i skazana na porażkę. Poczucie bezsilności nie zwalnia bowiem z obowiązku dokonywania świadomego wyboru.

Naszym obowiązkiem – wówczas i teraz – jest dawanie świadectwa wartościom: wolności, godności i prawdzie. Panowie – dziś odznaczeni – takie świadectwo daliście.

Warto tu przypomnieć, że historia „Solidarności”, w tym „Solidarności” rolniczej, to nie tylko historia walki i oporu. To także historia dyskryminacji, represji, prześladowań obywateli ze strony aparatu państwowego. Ci, którzy angażowali się w działalność opozycyjną – a nawet tylko ją popierali – narażali się na utratę pracy, pozbawienie wolności, brutalne przesłuchania i inne bolesne konsekwencje. Konsekwencje, które dotyczyły także ich rodziny.

Cena, którą płacono za naszą dzisiejszą wolność, była bardzo wysoka. W niektórych przypadkach, jak w przypadku Piotra Bartoszcze czy ks. Jerzego Popiełuszki – najwyższa. Stracili życie...

Wielu działaczy opozycji antykomunistycznej nie ma już dziś wśród nas. Pozostali ich bliscy – dzieci, wnuki, przyjaciele, współpracownicy. Spieszmy się z podziękowaniem dla tych, którzy pamiętają jeszcze tamtą walkę. Utrwalajmy tę pamięć, pielęgnujemy i nagradzamy.

Jedną z form takiego podziękowania jest ustanowiony w 2009 r. Złoty Medal Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Unitas Durat Palatinatus Cuiaviano-Pomeraniensis”. Inną niezwykle cenną inicjatywą jest działalność Centrum Badania Historii „Solidarności” i Oporu Społecznego PRL, działającego przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, które – przy pełnym wsparciu samorządu województwa – przygotowuje kolejne tomy *Dykcjonarza*

Kujawsko-Pomorskiego. Zawierają one biogramy osób uhonorowanych tymże medalem, opracowane na podstawie dokumentów archiwalnych, badań naukowych, publikacji, a przede wszystkim wspomnień uczestników tamtych wydarzeń i ich rodzin. Do tej pory opracowano już kilkaset biogramów działaczy z terenu naszego województwa, w tym także działaczy „Solidarności” rolniczej.

Rok 2026 poświęciliśmy „Solidarności” rolniczej i wydarzeniom Bydgoskiego Marca. Wcześniej – w 25. rocznicę pierwszych częściowo wolnych wyborów – rok 2014 poświęcony był Ludziom Wolności. Tym, którzy o tę wolność w ostatnich dwóch stuleciach walczyli.

Pozwólcie państwo na osobistą refleksję. W marcu 1981 roku byłam licealistką, która dopiero uczyła się rozumieć świat dorosłych, polityki i odpowiedzialności za wspólnotę. Pamiętam tamte dni wyraźnie. Rozmowy przy stole, szeptane informacje, emocje i niepokój. Pamiętam też ogromną nadzieję. Dla mnie – dziewczyny z Inowrocławia tamte wydarzenia były pierwszą lekcją obywatelskiej odpowiedzialności. Nie wiedziałam wtedy, że wiele lat później przyjdzie mi stanąć przed bohaterami tamtych wydarzeń, jako przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego i ze ściśniętym ze wzruszenia głosem powiedzieć: dziękuję. Dziękuję świadkom historii. Dziękuję ludziom, którzy nie bali się stanąć po stronie prawdy.

Niech pamięć o Bydgoskim Marcu będzie dla nas wszystkich zobowiązaniem. Zobowiązaniem do troski o demokrację, do szacunku dla drugiego człowieka i do odpowiedzialności za przyszłość naszego regionu. Zobowiązaniem do tego, aby nigdy nie pozwolić, by przemoc zastąpiła dialog.

Jak pisał Czesław Miłosz: pamięć jest naszym obowiązkiem. Dlatego spotykamy się tutaj, aby pamiętać. Aby pamiętać, aby oddać hołd tym, którzy mieli odwagę powiedzieć „nie” przemocy i niesprawiedliwości. Aby przypomnieć młodemu pokoleniu, że wolność nie jest dana raz na zawsze. Aby pokazać, że historia naszego regionu jest częścią wielkiej historii Polski. Cześć i chwała bohaterom wydarzeń Bydgoskiego Marca.

Dziękuję bardzo. Przed nami podniosły moment wręczenia odznaczeń państwowych nadanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Karola Nawrockiego. Tę część sesji poprowadzi pan Mikołaj Hetzig. Oddaję panu głos”.

Mikołaj Hetzig powiedział: „Szanowni państwo, teraz nastąpi uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych. Uprzejmie proszę doradcę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Marka Szymaniaka.

Szanowni Państwo, dostojni goście. Mam zaszczyt poinformować, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Wojewody Kujawsko-Pomorskiego nadał odznaczenia państwowe osobom zasłużonym z terenu województwa kujawsko-pomorskiego. Z okazji obchodów 45. rocznicy wydarzeń Bydgoskiego Marca 1981 roku w imieniu Prezydenta

Rzeczypospolitej Polskiej aktu dekoracji dokona doradca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pan Marek Szymaniak.

Odnaczenia państwowe przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego odebrali:

Tadeusz Antkowiak – odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,

Jan Kryger – odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi,

Maciej Mojzesowicz – odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi,

Stanisław Ormiński – odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Po zakończeniu aktu dekoracji poczet sztandarowy odprowadził Sztandar Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Przystąpiono do przemówień okolicznościowych.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** udzieliła głosu **Sebastianowi Gawronkowi**, przewodniczącemu Zarządu Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”, który powiedział: „Dziękuję pani przewodnicząca. Bohaterowie marca, bohaterowie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Rolników Indywidualnych i „Solidarności” Robotniczej, panie ministrze, szanowni państwo parlamentarzyści, panie wojewodo, panowie przewodniczący, szanowni państwo radni sejmiku województwa, pani przewodnicząca, szanowni państwo radni Miasta Bydgoszczy, szanowni państwo, zaproszeni goście.

Zacznę trochę w taki nietypowy sposób dla takiej uroczystości ze względu na to, że mamy uroczyste posiedzenie sejmiku. Chciałbym nawiązać do tego, czym wyróżnia się województwo kujawsko-pomorskie na tle innych województw. Według mnie wyróżnia się dwiema cechami. Pierwsza to jest dialog. Dialog przede wszystkim poprzez naszą Wojewódzką Radę Dialogu Społecznego. Patrę tutaj na mojego przyjaciela Romana Rogalskiego, z którym udało nam się przez dwa ostatnie lata załatwić mnóstwo spraw pracowniczych, ale nie tylko pracowniczych, też różnych problemów, które w województwie mieliśmy. Patrę na pana prezydenta i pana wojewodę, bo wbrew temu, co się mówi, udaje nam się ten dialog u nas w województwie prowadzić. Też oczywiście z panem marszałkiem wiele spraw pracowniczych załatwiamy. Drugą taką cechą, która charakteryzuje województwo kujawsko-pomorskie to są uroczystości w naszym województwie.

Szanowni państwo, od wielu lat udaje nam się wspólnie i ze stroną rządową, i ze stroną samorządową, z różnymi instytucjami, przede wszystkim patrę tutaj na pana ministra, z IPN-em, tworzyć tą historię, dbać o tą historię, którą w województwie kujawsko-pomorskim mamy. Za to chciałbym państwu bardzo, bardzo podziękować. Naprawdę patrząc na to, co się dzieje w naszym kraju, w innych województwach, w naszym województwie umiemy w sposób godny czcić historię, czcić pamięć o tym, co wydarzyło się w latach poprzednich.

45 lat temu na tej sali odbyły się wydarzenia, które według mnie dały początek do drogi ku wolności. Wiele wydarzeń następnych i te strajki, które miały miejsce w Bydgoszczy i ten strajk ostrzegawczy, który później miał, i wiele innych wydarzeń, które miały miejsce w naszym kraju spowodowały to, że po wielu latach doszło do upadku komunizmu. Niestety wydarzenia bydgoskiego marca są tak dziwnie traktowane na mapie Polski.

My od wielu lat staramy się w sposób szczególny mówić o tym, co wydarzyło się na tej sali. To, że to pozorowane zaproszenie przez Wojewódzką Radę Narodową przedstawicieli Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, przedstawicieli rolników, a później w sposób brutalny wyprowadzenie ich z sali pokazało tylko to, że tamta władza prowadziła ten dialog w sposób pozorowany. Po to tylko, żeby skłócić społeczeństwo. Niestety nie udało im się to. Tak samo jak nie udało się to w wielu innych przypadkach. Dzisiaj pani przewodnicząca, i dziękuję za to, że wspomniała błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszko, kapelana „Solidarności”. Tamta władza myślała, że poprzez śmierć księdza Jerzego uda się stłumić czy zastraszyć Polaków przed tym dążeniem do wolności. Odniosło to zupełnie odwrotny skutek. Te miliony ludzi, które później się zebrały podczas mszy pożegnalnej księdza Jerzego...

Szanowni państwo, nie byłbym sobą, gdybym dzisiaj jako związkowiec też nie powiedział w ramach tego dialogu, który jest wprowadzony w naszym województwie, żebyście państwo przysłuchali się tym postulatam, o których dzisiaj mówią pracownicy z kopalni Solino. Ja bardzo państwa proszę, żebyście wysłuchali tego, co ci ludzie mają do powiedzenia. Zresztą oni mówią o wielu rzeczach, o których my mówiliśmy na Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego, które są strategiczne dla naszego kraju.

Także apeluję o to przy tej okazji, że jest tylu zacnych ludzi – bardzo proszę, żebyście państwo wysłuchali tego głosu. No i nie sposób nie podziękować radnym województwa, ale też radnym miejskim Miasta Bydgoszczy, panu prezydentowi, pani przewodniczącej, za to, że uczciliście państwo w sposób szczególny ten rok, ten rok 45-lecia tzw. kryzysu bydgoskiego. Dzisiaj pan marszałek bardzo słusznie wspominał, mówi się o wydarzeniach marca, my mówimy o tym kryzysie bydgoskim, o tym, co się wtedy wydarzyło. Pokazało to, że umiemy jako Polacy się jednoczyć. Nie tylko rolnicy wtedy, nie tylko pracownicy, ale całe społeczeństwo umie się jednoczyć w walce o demokrację. Myślę, że jako naród polski jesteśmy zdolni do tego, żeby mówić o ważnych rzeczach ponad podziałami i walczyć o ważne rzeczy także ponad podziałami.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za to, panie wojewodo, do pana to kieruję, bo pan jest głównym organizatorem, jest ich paru, ale wiem kto w sposób szczególny się zaangażował w organizację. Dziękuję za tą oprawę, niesamowite wystąpienie młodzieży. Dziękuję panie prezydencie za ten tramwaj, bo to jest symbol. Jeździ po Bydgoszczy, ludzie widzą, czym był Marzec 1981. Dziękuję Instytutowi Pamięci Narodowej. My jak bracia wręcz myślę, że w

naszym województwie kultywujemy różne uroczystości. Staramy się przede wszystkim przekonać do tego młodzież, żeby pamiętała o tym, co działo się nie tylko podczas marca, ale także podczas wszystkich tych wydarzeń, które są związane z walką o demokrację.

Też od pewnego czasu bardzo ściśle współpracujemy z „Solidarnością” rolniczą, z Wojtkiem. Mamy pewne pomysły na przyszłość, jak kultywować tę naszą współpracę. Także za to wszystko bardzo państwu dziękuję i to tak prosto z serca i szczerze podziękowania dla wszystkich państwa.

Chciałbym tylko nawiązać, bo jest dzisiaj z nami człowiek szczególny. Myślę, że także powinniśmy określać go jako bohatera. To jest pan mecenas Edward Turczynowicz, który wspierał wtedy ludzi już po procesach, które wtedy władza ludowa wytaczała przeciwko bohaterom. Za to także dziękuję i proszę, żebyśmy o takich ludziach także pamiętali. Cześć i chwała bohaterom „Solidarności”, cześć i chwała bohaterom Marca 1981. Dziękuję bardzo”.

Następnie głos zabrał **Wojciech Mojesowicz**. Powiedział: „Pani przewodnicząca, szanowni państwo, państwo radni, posłowie, panie wojewodo, panie prezydencie. Ja chcę na początku podziękować serdecznie panu wojewodzie, panu prezydentowi i marszałkowi za zorganizowanie tego.

Pokazaliśmy, że w tej Bydgoszczy, w Kujawsko-Pomorskim, można rozmawiać z różnymi środowiskami politycznymi, o różnych poglądach politycznych. Ja starałem wsłuchać się szesnastego i dzisiaj, nie wystąpił nikt, który by rzucił tę niezgodę, tę awanturę. Było to pięknie wszystko zrobione.

Natomiast chcę powiedzieć, bo tych chłopskich rzeczy trzeba troszkę bronić, czasami przypominać. Strajk chłopski zaczął się w marcu, 16 marca. Byłem uczestnikiem tego pierwszego dnia i to wtedy się to wszystko zaczęło. Mamy taką książeczkę skromnie wydaną, „Od chłopów się zaczęło”. Chcę powiedzieć, że myśmy wtedy z różnych stron województwa, potem kraju, przyjechali do Bydgoszczy. Bydgoszcz rzeczywiście jest pomijana, dlatego że Ustrzyki były bardzo ważną rzeczą, ale nie ma żadnych na ten temat dokumentów, które by posuwały sprawę do przodu. Następna była Bydgoszcz, strajk chłopski w Bydgoszczy, wydarzenia bydgoskie. To był czas bardzo ważny, bardzo trudny, ale historycznie bardzo potrzebny. Chcę też nadmienić, bo byłem radnym sejmiku, byłem posłem X kadencji i obserwowałem to cały czas. Myśmy jednak chcieli zgody, ale zgody nie za wszelką cenę, ale zgody, nie za pominięcie prawdy, bo to było niemożliwe, to było niedopuszczalne. Chcę powiedzieć, że ten czas był czasem trudnym. Pamiętam, jak ojciec działał, był internowany, z mamą jechałem ciągnikiem do Potulic i w końcu jak wrócił do domu, mówię: „tata daj już spokój”, bo ja zajmowałem się gospodarstwem, bo sprzętu nie dawali, przeszkadzała władza. Ojciec mi odpowiedział tak: „synu, a co ty się spodziewasz, jeżeli walczymy z systemem totalitarnym, to musimy się spodziewać konsekwencji”.

Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz, tak na spokojnie, bo miałem wiele myśli, ale to mi pouciekało. Wiecie, kto jest najbardziej szczęśliwy dzisiaj? Ci, których nie ma, którzy działali, to żeście tu przyszli, że uczciliście ten czas. Oni jakby byli tutaj, to by rzewnie płakali. Za to w ich imieniu serdecznie wam wszystkim dziękuję. To jest najpiękniejsze, że tu jesteście, bo nie sobie oddajemy cześć, tylko oddajemy tym, których nie ma. Oni nie spodziewali się na pewno, że tak będzie, a w naszym Kujawsko-Pomorskiem postępuje co rok to lepiej, co rok to mądrzej. W związku z tym w ich imieniu serdecznie wam dziękuję. Na pewno łązy im by polecały, a to tak po polsku bardzo ważne. Pojednanie, wspólne sprawy. Wtedy była prawdziwa solidarność. Pamiętam, jak strajk rozpoczął się na ul. Dworcowej, to nikt nie stał przy bramce i nie mówił jaką masz przynależność, z kim jesteś związany. Przyszli ci, którzy chcieli zmian w Polsce i te zmiany zostały dokonane. Powtarzam jeszcze, najważniejsze, że czcimy tamtych bohaterów, a że na pewno nie spodziewali się, że dziś państwo tu będziecie, że będziemy o tym mówić. O tych ludziach, których już nie ma. To jest 45 lat, ja wtedy miałem 26, dzisiaj mam 72. Ci, co mieli 45 mają 90. Część by przyszła tutaj, ale ze względów możliwości technicznych, już wiekowych nie przyszli, a na pewno też serdecznie wam dziękują.

Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję za dobrą atmosferę, za to, coście zrobili. To świadczy o kulturze, o opozycji, o zachowaniu środowisk naszego województwa. Na czele z sejmikiem, którego byłem częścią w pierwszej kadencji. Pani przewodnicząca, serdecznie dziękuję jeszcze raz”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Dziękujemy bardzo za tak ciepłe słowa”. Poprosiła o zabranie głosu Kazimierza Gawińskiego, który w 1981 roku był przewodniczącym Zespołu Młodych Radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy.

Kazimierz Gawiński powiedział: „Na początek prywatnie, to już w tym miesiącu będę miał 80 lat, i ani trochę na młodego człowieka nie wyglądam.

Szanowni Państwo, Zespół Młodych Radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej w 1981 roku to byli 20-latkowie i 30-latkowie. Młodzi ludzie, którzy wchodzili w dorosłe życie i w tej polityce i w tych wszystkich sprawach można było powiedzieć, że zdarzyło im się, czy tam jakoś to wyszło. Ale to nie był przypadek, że z grona tych stu kilkudziesięciu radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej 45 zostało na sali razem z „Solidarnością”. I niezależnie od sytuacji, która była bardzo napięta i taka tragiczna można powiedzieć, próbowaliśmy jako powołani przedstawiciele samorządu wykonać swoje zadania. I starsi radni, którzy gremialni opuścili salę, to nas namawiali, żebyśmy też poszli z nimi, żebyśmy zaniechali tych podjętych czynności rozmowy z zarządem „Solidarności”, który był na sali. Dwaj wicewojewodowie obecni wtedy na sali, bo wojewody wtedy jeszcze nie było, no właściwie to chcieli nas na siłę kłamstwami wyciągnąć z tej sali. Nie udało im się. Później jeden z wojewodów po roku 1981, to w 1989 na jakimś spotkaniu z działaczami stwierdził, że Jan Rulewski prowadził wówczas

grę. A niby dlaczego nie? Ja sobie powiedziałem. Czy grać może tylko władza? Reszta może pokornie słuchać? Członkowie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej nie uznali za stosowne wrócić na salę sejmową, na salę sesyjną by rozwiązać problem. To był wyraz ich tchórzostwa. Interwencja milicji i cywilnych mięśniaków nastąpiła dokładnie w momencie przystąpienia do podpisania komunikatu między Młodymi Radnymi a zarządem „Solidarności”. I w oparciu o ten wspólny komunikat odbyła się druga część szóstej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, gdzie „Solidarność” miała wystąpić na obradach.

Ja dziękuję Zespołowi Młodych Radnych i tym, co jeszcze żyją za właściwe zachowanie się w tym dniu i spowodowanie na drugiej części szóstej sesji zmiany kierownictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej i zmiany wicewojewodów. Bo to się odbyło, można powiedzieć, dzięki tym wydarzeniom. Następujące po 19 marca wielomiesięczne działania Młodych Radnych podejmowane z myślą o ustaleniu prawdy o tej prowokacji również świadczą, jeśli ich działania nie były zbiegiem okoliczności, nie były przypadkowe. Relacje społeczne po wydarzeniach bydgoskich daleko przekraczały ówczesne zasięgi oddziaływania „Solidarności”. Poza dziesięcioma milionami członków otrzymaliśmy z całego kraju wyrazy poparcia dla Młodych Radnych. A warto przypomnieć, że to nawet socjalistyczne związki młodzieży wtedy popierały nas i ci młodzi ludzie, mimo starań PZPR-u, nie dali się przekonać do tych rzeczy, które tamci proponowali.

Odnotaliśmy również bardzo ciekawe i szokujące zdarzenia, bo oficerowie Wojska Polskiego i niektórzy oficerowie milicji, którzy nas znali, telefonicznie wyrażali swoje poparcie do naszych działań. Natomiast stwierdziliśmy, że organy państwowe próbują wydarzenia bydgoskie tak przedstawić, że dla ujawnienia prawdy, więc kilku Młodych Radnych postanowiło udać się z delegacją do Warszawy na spotkanie z Wojciechem Jaruzelskim. Zdając sobie sprawę, że nie tylko na tym najwyższym szczeblu możemy poinformować ich, żeby nie doszło do strajku generalnego, bo my akurat byliśmy przeciwnikiem strajku generalnego w Polsce. Ostatecznie spotkaliśmy się z wicepremierem Mieczysławem Rakowskim, który poinformował nas, że Wojciech Jaruzelski z ważnych powodów nie może się z nami spotkać. Czy pręgięż wiszącej nad nami bratniej pomocy miał w tej kwestii jakieś znaczenie? Podobno w tym czasie była ona najbardziej możliwa. Przed tym spotkaniem poruszaliśmy się, co było dla nas dziwne, po Urzędzie Rady Ministrów swobodnie, a pracownicy Urzędu Rady Ministrów byli dla nas życzliwi, chociaż wiedzieli, z czym przyjechaliśmy. Przyjechaliśmy powiedzieć nie to, co PZPR, bo trochę inaczej niż „Solidarność”, ale w rzeczywistości prawda była taka, jaka była. Wykazaliśmy się dużą starannością w dążeniu do ustalenia prawdy, dlatego też w gronie młodych radnych spisaliśmy swoje relacje, utrwalając jedynie to, co nie budziło wątpliwości. I właśnie to przekazaliśmy podczas wizyty w Warszawie. Zbliżał się termin strajku generalnego. Nurt radykalny rywalizował z kompromisowym w Polsce. To był czas, gdy Erich Honecker oferował głośno

udział żołnierzy NRD w „bratniej” pomocy, na czele którego oczywiście by stali radzieccy żołdaci. Czy Honecker obwieściłby ten zamiar, gdyby nie był on przygotowany przez naszych „przyjaciół”, w cudzysłowie, ze Wschodu? Jan Rulewski zaproponował nam spotkanie, sugerując wspólne działanie. Miał rację, władza nie nadawała się do poprawienia. Ona musiała zostać zmieniona. Jednak w tym czasie nie było na to szans. Nie czuliśmy się na tyle mocni i sprawczy, aby uczestniczyć w tak poważnych krokach. Realizm zwyciężył. Poza tym, staliśmy tutaj w tym temacie bez rezultatu.

No, przykro mi. Czy na tym tle można przyjąć, że nasze działania, upoważniające stwierdzenia, że byliśmy kowalami swojego losu i zdać dzisiaj jako osiemdziesięciolatek i czy siedemdziesięciolatek, czy dzisiejsza młodzież w świetle meandrów dzisiejszej polityki posiada zdolność samodzielnego, niezależnego kształtowania swojego losu i myślenia. Skoro jesteśmy teraz seniorami, to tym bardziej czerpiąc nauki z historii, warto spytać, czy ówczesnej władzy przekładanie interesu partii nad interesem państwa nie jest dzisiaj ponownie aktualne.

Jest takie wielkie od wieków stwierdzenie, że władzy się nie otrzymuje, tylko ją zdobywa. Władzy się nie oddaje, tylko się ją traci. Tak jest, było i będzie.

Serdecznie dziękuję Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiemu, panu Michałowi Szyblowi za przyjęcie patronatu nad rocznicą wydarzeń marcowych. Jest nam z tego wyboru bardzo przyjemnie. Dziękujemy Radzie Miasta w Bydgoszczy za przyjęcie uchwały, że rok 2026 będzie rokiem pamięci wydarzeń bydgoskich.

W imieniu swoim i dawnych młodych radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej z 1981 roku dziękuję panu marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu i pani przewodniczącej sejmiku za możliwość udziału w dzisiejszej, wyjazdowej sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Jeszcze dodam od siebie, że bardzo mi jest miło, że sejmik województwa, mimo że obraduje teraz w Toruniu, ma sesję wyjazdową w Bydgoszczy i w tej sali, do której doszło do tych nieprzyjemnych wydarzeń. Dziękuję ślicznie i przepraszam, ale nie jestem, jak to się mówi, przygotowany, tak, żeby występować publicznie. Jestem inżynierem i nie zawsze mi to dobrze idzie”.

Następnie nastąpiło wręczenie nagród laureatom konkursu dla uczniów pod tytułem „Bydgoski marzec 1981 rok oczami młodych” zorganizowanego przez Instytut Pamięci Narodowej pod patronatem Wojewody Kujawsko-Pomorskiego.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poprosiła Marcina Habla, kierownika Referatu Edukacji Narodowej IPN w Bydgoszczy o podsumowanie konkursu i przedstawienie laureatów.

Marcin Habel powiedział: „Szanowni państwo, Instytut Pamięci Narodowej zaprosił uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych z województwa kujawsko-pomorskiego do udziału w konkursie „Bydgoski marzec 1981 oczami młodych”. W konkursie wzięli udział uczniowie i uczennice z 53 szkół. Łącznie nadesłano 92 prace. Celem konkursu była

popularyzacja wiedzy o wydarzeniach Bydgoskiego Marca, a także prezentacja tych prac w przestrzeni placówek oświatowych. Wszystkie prace, które powstały w ramach konkursu – w tej chwili można je oglądać w szkołach, w których uczniowie te prace wykonali. Laureaci konkursu w obu kategoriach otrzymają nagrody ufundowane przez Instytut Pamięci Narodowej w wartości 500 zł za pierwsze miejsce, 300 zł za drugie miejsce i za trzecie o wartości 200 zł. Laureaci otrzymają również nagrody i upominki ufundowane przez organizatorów dzisiejszych uroczystości: Pana Wojewodę, Panią Przewodniczącą Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Prezydenta Miasta Bydgoszczy i także Instytut Pamięci Narodowej”.

Przedstawiciele „Solidarności”: przewodniczący zarządu regionu bydgoskiego NSZZ „Solidarność” Sebastian Gawronek, przewodniczący Kujawsko-Pomorskiej Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Wojciech Mojzesowicz oraz uczestnik wydarzeń bydgoskiego marca 1981 roku Jan Rulewski wręczyli nagrody dla laureatów konkursu „Bydgoski Marzec 1981 oczami młodych”.

Odczytano nazwiska laureatów konkursów:

Szkoły podstawowe

I miejsce

Filip Gappa i Maja Hyjek – Szkoła Podstawowa im. Ziemi Krajeńskiej w Sypniewie

II miejsce

Lena Brzezińska – Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Żalnie

III miejsce

Ada Suwała – Szkoła Podstawowa nr 22 im. mjr Henryka Dobrzańskiego „Hubala”

Wyróżnienia

Wojciech Gorzycki – Zespół Szkół nr 32 w Bydgoszczy

Antoni Kniola – Szkoła Podstawowa nr 25 im. Synów Pułków w Bydgoszczy

Zuzanna Baran, Amelia Bednarek, Maja Kościńska – Szkoła Podstawowa w Ślesinie

Zuzanna Bajerowska – Szkoła Podstawowa nr 27 im. Zbigniewa Krzyszkowiaka w Bydgoszczy

Szkoły ponadpodstawowe

I miejsce

Julia Cichańska – III Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Bydgoszczy

II miejsce

Maja Sikorska, Kinga Szopińska, Nadia Wilda, Emilia Gawęł – Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Salezjańskiego w Bydgoszczy

III miejsce

Bartosz Gralewski – Zespół Szkół Mechanicznych nr 1 im. F. Siemiradzkiego w Bydgoszczy

Wyróżnienia

Natalia Nawrocka – Zespół Szkół Elektryczno-Mechanicznych w Inowrocławiu

Alicja Kisielewska, Lena Rybarska, Nadia Zyc – Publiczne Liceum Ogólnokształcące im. ks. Jana Długosza we Włocławku

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała: „Jeszcze raz gratuluję wszystkim uczestnikom i opiekunom i bardzo dziękuję za przybycie na dzisiejszą uroczystość. Szanowni państwo, dzisiejsza uroczystość dobiegła końca. Bardzo serdecznie dziękuję panu Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiemu Michałowi Szyblowi, że uroczysta sesja z okazji tak ważnego wydarzenia odbyła się właśnie tutaj w tej sali z jego inicjatywy.

Ja może trochę uchylę rąbka tajemnicy. Pan wojewoda napisał do mnie wielce uprzejmy list zapraszający właśnie do tej sesji. W związku z tym inicjatywa rzeczywiście leżała po jego stronie. Dziękuję również pracownikom Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, nie mogę ich objąć wzrokiem, ale na pewno gdzieś tutaj są i krążą, za zaangażowanie i profesjonalizm organizacyjny. Przy tej okazji również podziękuję pracownikom Kancelarii Sejmiku za to, że wyjazdowa sesja mogła mieć właśnie taki organizacyjny wymiar. Dziękuję Orkiestrze Wojskowej z Bydgoszczy za uświetnienie dzisiejszej uroczystości. Również w imieniu pana wojewody po zakończonej sesji zapraszam na poczęstunek do sali bankietowej tutejszego urzędu.

Ja tylko w takim razie z tych ogłoszeń końcowych mam jeszcze dwa. Otóż w tym zamieszaniu i wzruszeniu po występie młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Żninie nie powiedziałam tego, a chciałabym, żeby to wybrzmiało, że podziękowanie dla występujących w tym programie będzie miało wymiar jeszcze może bardziej atrakcyjny dla nich. Zapraszam ich do Torunia również na lekcje samorządności, ale jakieś atrakcje w Toruniu również dla nich się znajdują. Myślę, że będzie to jeszcze takie dopełnienie tego i również w państwa imieniu, bo to państwo byli zachwyceni tym programem. Bardzo serdecznie proszę państwa o to, żebyśmy mogli zrobić wspólne zdjęcie, wspólną fotografię, pamiątkową”.

Następnie głos zabrał Prezes Zarządu Nadwiślańskiego Związku Pracodawców Lewiatan **Roman Rogalski**. Powiedział: „Szanowny panie wojewodo, szanowny panie marszałku, szanowna pani przewodnicząca, szanowni przewodniczący związków „Solidarności” rolniczych i pracowniczych, posłowie, szanowni państwo. W imieniu organizacji Pracodawców Nadwiślańskiego Związku Pracodawców Lewiatan chciałbym skierować do państwa kilka słów podziękowań oraz refleksji. Nie brałem bezpośredniego udziału wprawdzie w wydarzeniach marcowych, ale byłem ich bezpośrednim świadkiem, ponieważ tramwaje między rondem Jagiellonów a Gdańską nie kursowały, natomiast wokół Urzędu

Wojewódzkiego jeździła kolumna zmotoryzowana ZOMO na sygnale. Ja zaznaczam, byłem wtedy już też członkiem „Solidarności”.

Dzięki wydarzeniom marcowym z 1981 roku jak i porozumieniom stoczniovym z 1980 roku mogę dzisiaj do państwa przemawiać, mogę wyrażać swoją opinie niczym nieskrępowane, jak i mogę prowadzić działalność gospodarczą jako ten sam podmiot, jak i inne firmy państwowe. Weźcie pod uwagę to, że w tamtych czasach wydarzeń marcowych podmioty prywatne były zupełnie w innej kategorii. Nie mieściły się w kategorii normalnej działalności gospodarczej, miały ograniczony dostęp do surowców, do materiałów.

W czasie tych wydarzeń marcowych właśnie nie było takich możliwości. I wszyscy wyrażający wtedy pragnienie wolności słowa, wolności działalności gospodarczej byli wrogami ludu, niemającymi dostępu do dobrej pracy i publicznie narażeni na ostracyzm. Dlatego chcę bardzo Wam wszystkim podziękować obecnym na tej sali historycznej, sali Bydgoskiego Marca 1981 roku, którzy brali czynny udział, jak i tym, którzy nie mogli przybyć ze względów chorobowych, jak i tym, którzy już odeszli, którzy jednak walczyli o tą naszą przyszłość Polski i ją wywalczyli. Ta walka z perspektywy czasu może wydawać się łatwa, ale pokolenie żyjące w tamtych mrocznych czasach wie, że nie mieliśmy wielkich perspektyw na to, że będzie wolność i że wojska rosyjskie opuszczą Polskę. To było wtedy niemożliwe. Nam się to nie mieściło w naszych kategoriach myślenia, a jednak to się stało. Narażaliście, mówię teraz do tych, którzy strajkowali, którzy uczestniczyli, narażaliście swoje rodziny na upokorzenie przez ówczesny system władzy. To też jest szczególna rzecz.

Kieruję też szczególne podziękowania za odwagę do dzisiaj uhonorowanych odznaczeniami państwowymi i troszkę powiem socjologiczno-psychologicznego spojrzenia na obecnych na sali. Tak troszkę może lekko będzie. Patrząc, widzę na sali większość mężczyzn, dlatego zacytuję słowa francuskiego męża stanu, Charles'a Maurice'a de Talleyrand, który publicznie postawił tezę, że „za każdym mężczyzną, który odnosi sukces, stoi kobieta”. Pamiętajmy o tej tezie i podziękujmy swoim żonom, siostram za wspieranie w tamtych trudnych czasach. Proszę o klaski dla wszystkich tych kobiet, które stały za wami, obok was, mężczyzn walczących o naszą wolność i przyszłość Polski. Dziękuję państwu za uwagę i raz jeszcze w imieniu przedsiębiorców bardzo wam dziękuję za waszą trudną walkę i za tak wspiane uhonorowanie, które dzisiaj możemy obchodzić. Bardzo dziękuję”.

Głos zabrał **Jan Rulewski**: „Proszę państwa, Sejm i Senat w minionym tygodniu, jednogłośnie podjęli uchwały na rzecz wzniesienia do piedestału historycznego i ważnego elementu w życiu kraju właśnie wydarzeń Bydgoskiego Marca. I za to dziękuję bardzo, że tak się odbyło. Oraz drugie sprostowanie. Tego nie powiedziałem, ale wystąpienie Kazia Gawińskiego sprowadziło mnie na ten czas, na tę salę. I proszę państwa, gdyby nie ich postawa, tych 45 radnych na tej sali, którzy stanowili dla nas tarczę ochronną, prawdopodobnie niektórzy by nie występowali na tej sali. Dziękuję bardzo”.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zamknęła uroczystą sesję Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VII kadencji.

Protokołowała:

Natalia Szczutkowska